

Niekończący się obieg. Kinomural przygląda się nieskończoności

Kinomural zakończy tegoroczny, letni sezon festiwalowy. To wydarzenie zmienia perspektywę miasta, pokazuje sztukę nowych mediów w dużym formacie, rozbudza i eksperymentuje z wyobraźnią. Tematem tegorocznej edycji jest **Niekończący się obieg**, a headlinerem Extraweg, którego czołówki do hitowego "Rozdzielenia" tchnęły świeżość w świat serialowych produkcji. 18 i 19 września we Wrocławiu na jednej z kinomuralowych ścian zobaczymy selekcję jego prac.

Tutaj ściany budynków stają się pulsującym, żywym ekranem, a publiczność może wręcz zanurzać się w obrazach. Tym razem program będzie krążył wokół tematu powtarzalności. Nie szukamy zakończeń ani rozwiązań. Interesuje nas rytm, który powraca i sens, który wydarza się w trakcie. Sztuka nowych mediów od dawna żyje w pętli: w loopach, rytmach, glitchach, transie i obrazach, które niekoniecznie coś znaczą. Kinomural ma z tym naturalne powinowactwo, bo sam nie działa jak klasyczny seans z jednym początkiem i końcem. Prace pojawiają się w ciągu wieczoru kilka razy, na różnych ścianach symultanicznie toczą się osobne programy, a widz krąży między nimi po własnej trasie. Każdy składa własny seans trochę z wyboru, trochę z przypadku. Kinomural 2026 wchodzi w powtarzalność jako ukryty mechanizm rzeczywistości. Pętla nie jest tu tylko motywem artystów, ale częścią sposobu oglądania, doznawania. **Niekończący się obieg** nazywa więc coś, co w Kinomuralu już działa. - o tegorocznym programie mówi w imieniu kuratorów Bartek Bartos. Tegoroczny program obejmuje siedem sekcji, które zmierzają się z tym tematem z różnych perspektyw.

Jedyny taki festiwal w Europie

Kinomural jest aktualnie jednym z ważniejszych wydarzeń sztuki nowych mediów, podczas którego pokazywane są tak licznie prace top artystek i artystów z całego świata - ruchome murale, instalacje audiowizualne wykorzystujące technologię 3D, eksperymentalne animacje. Publiczności daje Kinomural możliwość nowego doświadczania przestrzeni miejskiej - ulice, które w ciągu dnia tętnią codziennym życiem, wieczorem stają się żywym, pulsującym ekranem, a sztuka współczesna łączy się z architekturą miasta.

Coraz więcej artystów i artystek bierze też w nim udział chcąc zobaczyć swoje realizacje w tym wyjątkowym, wielkim formacie - projekcje filmów, animacji i obrazów pojawiają się bezpośrednio na ścianach kamienic. Kuratorska selekcja programu obejmuje co roku zarówno najlepsze, najbardziej komentowane prace, jak i te poruszające ważne tematy t.j. rozwój lub rozpad świata, nauka, filozofia czy technologia. Z drugiej strony nie brakuje również tych, których autorami są legendy sztuki audiowizualnej video. I to właśnie ta przekrojowość sprawia, że podczas dwóch festiwalowych wieczorów możemy

eksplorować tę dziedzinę sztuki, która jak się okazuje, dzięki swojej wszechobecności (oprawy wizualne koncertów, teledyski, seriale i filmy, reklamy), jest nam niezwykle bliska.

Topowi artyści, ważne tematy

Headlinerem i gościem tegorocznej edycji Kinomuralu jest niewątpliwa gwiazda. Oliver Latta, znany światu jako **Extraweg** - berliński artysta i reżyser, którego surrealistyczne animacje 3D po cichu przejęły internet, świat galerii i ekrany telefonów. Jego prace są natychmiast rozpoznawalne: ciała, które się rozciągają, przeobrażają i zapętlają; ludzkie formy przekształcone w metafory presji, sprzeczności i absurdów współczesnego życia. Oczekiwania społeczne, ambicja, rutyna, desperackie poszukiwanie równowagi: Extraweg nadaje temu wszystkiemu fizyczny kształt i owija w obrazy, które są jednocześnie przekorne i głęboko niepokojące. Pętla to jego znak rozpoznawczy.

Ma na koncie m.in. dwie nagrody Emmy, czołówkę "Rozdzielenia" (Apple TV), współpracę z Valentino i MTV, a także liczne wystawy, w tym na Biennale w Wenecji. Na Wrocławskim festiwalu zobaczymy selekcję jego prac pod tytułem **Human Patterns**, które inspirowane są codziennymi obserwacjami współczesnego życia. Posługując się surrealistycznymi metaforami wizualnymi i przetworzonymi ludzkimi ciałami, prace eksplorują powtarzające się zachowania, struktury społeczne, relacje, pragnienia, lęki i sprzeczności. Prace zapraszają widzów do odnalezienia samych siebie w tych wzorcach i być może do spojrzenia na nie z innej perspektywy.

Kolejny artysta - **Boris Labbé**. W jego pracach obraz nie stoi w miejscu nawet wtedy, kiedy wygląda jak ornament. Wszystko się tu mnoży, rozpada i przechodzi w coś innego: postaci, linie, wzory, ciała, krajobrazy i całe kosmologie. Francuski artysta łączy rysunek, animację cyfrową, kolaż i myślenie o pętli jako sile napędowej obrazu. Ma na koncie ponad pięćdziesiąt nagród i wyróżnień, m.in. Grand Prix Japan Media Arts Festival i selekcję w Tygodniu Krytyki w Cannes. Na Kinomuralu jego **Orogenesis** zamieni góry w organizm, który pamięta własne poprzednie kształty. Artysta bierze Pireneje i przepuszcza je przez wyobraźnię geologa, animatora i kogoś, kto podejrzewa, że krajobraz nigdy naprawdę nie stoi w miejscu. Zdjęcia satelitarne i modele 3D zamieniają się w czarno-białą wizję gór, które pękają, fałdują się, erodują, rozpadają i odbudowują na naszych oczach. To, co zwykle trwa miliony lat, zostaje ściśnięte do kilku minut.

Apple, Google, Hermès, Balenciaga, Burberry, BMW - to skrót z portfolio **Connera Griffitha**, ale jego autorskie prace zaczynają się tam, gdzie znika brief, a zostaje sam materiał: reklama, katalog, kupon, feed, wizualny odpad, który ktoś kiedyś zaprojektował z pełną powagą. Pracuje między sztuką wideo, animacją i ruchem obrazu, rozciągając czas, przestrzeń i perspektywę tak, żeby znajome rzeczy przestawały być oczywiste. Kinomural pokaże **A Sense of Getting Closer**, jego współpracę z Maxem Cooperem, jednym z najbardziej rozpoznawalnych twórców elektroniki łączącej klubowy puls, naukę i audiowizualną metafizykę. Praca jest częścią projektu Coopera *On Being* i bada, jak reklama, media społecznościowe i codzienny nadmiar bodźców kształtują nas, zanim zdążymy to zauważyć.

Nie potrzebuje bohatera, dialogu ani fabuły. Wystarczy rytm, wzór, kolor i dźwięk doprowadzone do takiej intensywności, że abstrakcja zaczyna działać na ciało. Mowa o **Maxie Hattlerze**. Niemiecki artysta od ponad dwóch dekad tworzy filmy, instalacje i performanse audiowizualne. Po drodze zrobił teledysk dla Basement Jaxx, trafił do kultowej serii *Off the Air* na Adult Swim, miał retrospektywę w Pawilonie Niemieckim na Expo. Prowadzi też *Relentless Melt*, serię pokazów poświęconą animacji eksperymentalnej. W programie Kinomuralu znalazły się jego dwie prace. Jedną z nich jest **Matter and Motion**, abstrakcyjna maszyna do przekazywania energii. Proste kształty, ograniczona paleta kolorów i syntetycznych dźwięków, które nie tyle ilustrują obraz, ile wprawiają go w ruch. Wszystko działa tu jak precyzyjny układ napięć: kształt odpowiada dźwiękowi, rytm popycha obraz, obraz oddaje impuls muzyce.

Yoriko Mizushiri to japońska animatorka, która robi filmy tak delikatne, że łatwo przeoczyć, jak precyzyjnie działają. Artystka pracuje z częściami ciała, zwyczajnymi przedmiotami i teksturami codziennych doznań: kawą, miękkim dywanem, ciepłem kołdry, ukłuciem dotyku. Celowo unika twarzy i oczu, jakby chciała odciąć najprostszą drogę do emocji i sprawdzić, co zostaje, kiedy ciało czuje bez naszej narracji. Jej animacje są płynne, cielesne, erotyczne, medytacyjne, melancholijne – ale żadne z tych słów nie wystarcza. To kino małych impulsów: drżenia skóry, miękkości materiału, napięcia między przyjemnością a lekkim bólem. Zamiast opowiadać o uczuciach, Mizushiri prowadzi nas przez powierzchnie, dotyk i rytm zwykłych czynności. W programie zobaczymy topową, nagrodzoną pracę **Ordinary Life**, która otrzymała Srebrnego Niedźwiedzia na Berlinale 2025.

Patricka Bergerona trudno umieścić w jednej szufladzie. Inżynier, artysta VFX, eksperymentalny filmowiec – przez lata pracował przy efektach cyfrowych do filmów, które same stały się częścią zbiorowej pamięci kina: *Matrixa*, *Władcy Pierścieni* i *Hobbita*. Ale w jego własnych pracach spektakl zostaje rozłożony na coś cichszego i bardziej podejrzanego: prędkość, detal, wspomnienie, obraz, który wraca, bo pamięć nie umie zostawić go w spokoju. Bergeron manipuluje obrazem i dźwiękiem na poziomie najdrobniejszych przesunięć. Łączy animację, film eksperymentalny i dokument, ale najciekawszy jest tam, gdzie kategorie przestają mieć znaczenie, a zaczyna działać mechanizm patrzenia. W pracy **LoopLoop**, która zostanie pokazana na Kinomuralu, tysiąc obrazów z pociągu jadącego do Hanoi zostaje zszytych w jedną panoramę, która biegnie do przodu i do tyłu jak pamięć próbująca odzyskać utracony szczegół.

Kolejne festiwalowe ogłoszenia i przygotowania można śledzić w social mediach:

[Facebook](#), [Instagram](#) oraz na www.kinomural.com.

Kinomural. Festiwal sztuki nowych mediów

18-19 września 2026, godz. 19:30-22:00

Wrocław

Wstęp wolny